

Andrzej Stawarz

10-lecie "Niepodległości i Pamięci"

Niepodległość i Pamięć 11/1 (20), 5-7

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Stawarz

10-lecie „Niepodległości i Pamięci”

Niniejszy numer naszego czasopisma jest podwójnie jubileuszowy: po pierwsze, z racji dopełnienia się właśnie teraz pierwszej dekady od chwili startu; po drugie, z uwagi na edycję w tym roku „okrągłego”, kolejnego numeru. Prosty rachunek (dwadzieścia numerów w ciągu dziesięciu lat) wskazuje na to, że czasopismo ukazywało się – jak dotąd – średnio dwa razy w roku, a zatem miało charakter półrocznika. W rzeczywistości jednak tak wcale nie było, co pośrednio świadczy także o zwodniczym charakterze statystyki. Tak na starcie (październik 1994 r.), jak i obecnie, czasopismo ograniczyło się bowiem do zaledwie jednego numeru rocznie. Natomiast w ambitnych latach końca XX wieku wydawało się śmiało kroczyć w kierunku kwartalnika. Praktycznie realizacja czterech numerów powiodła się tylko jeden raz – w roku 1998. Wcześniej udawało się publikować po 2-3 numery rocznie, natomiast od roku 1999 już tylko jeden rocznie. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele – z pewnością najbardziej dotkliwe są ograniczenia finansowe, które uniemożliwiają edycję więcej niż jednego numeru w każdym roku.

Począwszy od roku 2000 czasopismo utrzymuje ciągłość jako rocznik, co działa na niekorzyść pierwotnie przyjętej koncepcji publikowania numerów tematycznych. Przypomnieć w tym miejscu warto, iż większość numerów z lat 1994-2001 zawierała treści związane z określonym tematem, najczęściej nawiązującym do konkretnej rocznicy ważnego dla Polski wydarzenia. Kolejno taki asumpt dawały: 75 rocznica odzyskania niepodległości (nr 1), 130 rocznica powstania styczniowego (nr 2), 75 rocznica Bitwy Warszawskiej (nr 3), 50 rocznica zakończenia II wojny światowej (nr 4), 250 rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki (nr 5), 75 rocznica powrotu Górnego Śląska do Macierzy (nr 8), 130 rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego (nr 9), 80 rocznica odzyskania niepodległości (nr 13), 170-lecie istnienia X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej (nr 12), 60 rocznica Września 1939 r. (nr 15), 210 rocznica Konstytucji 3 Maja (nr 16), a ostatnio – 85 rocznica odzyskania niepodległości (nr 19). Ale nie chodziło nam bynajmniej tylko o nawiązanie do ważnych rocznic narodowych. Oto bowiem, z biegiem lat Muzeum Niepodległości skutecznie poszerzało zakres swoich zainteresowań, powstawały nowe kolekcje zbiorów, rozwijano współpracę z licznymi środowiskami działaczy niepodległościowych, w tym osobami represjonowanymi politycznie w czasie wojny i po 1945 roku, wreszcie też z naszymi rodakami ze środowisk polonijnych na Zachodzie oraz przedstawicielami środowisk kresowian. Nieuchronnie pojawić się musiał drugi nurt tematycznych numerów „Niepodległości i Pamięci”, który zaczął dokumentować – w miarę wszechstronnie – nowo podejmowane zagadnienia. W tej grupie pojawiły się numery: przypominający represjonowanie więźniów politycznych okresu stalinowskiego w latach 1944-1956 (nr 7, podwójny), poświęcone problematyce trady-

cji i obyczaju patriotycznego Polaków w XIX i XX w. (nr 10), obecności i losom Polaków na Wschodzie (nr 6 i 11), w tym także upamiętniające losy Sybiraków, a ponadto poświęcony oddzielnie problematyce Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej (nr 14). Jednak kłopoty z utrzymaniem ciągłości wydawania tytułu oraz napływ wielu interesujących, ale zarazem różnorodnych w swej materii tekstów utrudniły edycję numerów tematycznych: w latach 2001-2002 publikowane numery nie spełniały tego kryterium, natomiast w roku 2003 swoistą kłamrą spinającą większą część materiałów okazała się być rocznica odzyskania niepodległości. Obecny numer, jubileuszowy, wydaje się być numerem okazjonalnym, a zarazem w pełni świadczącym o jakże wielokierunkowych zainteresowaniach, charakterystycznych dla naszego czasopisma w minionym 10-leciu.

Po upływie 10 lat w zasadzie można już podjąć dysputę o tym, czy czasopismo „Niepodległość i Pamięć” spełniło w tym czasie swoją rolę zgodnie z pierwotnymi, jak i faktycznie realizowanymi założeniami. Periodyk nie do końca zapewne mógł wypełnić poważną lukę w rozległej problematyce niepodległościowej, jaka istniała jeszcze na początku III Rzeczypospolitej, szczególnie w odniesieniu do dziejów XX wieku. Niemniej, nawiązana współpraca z wieloma historykami, m.in. z kręgu Instytutu Historii PAN, Uniwersytetu Warszawskiego, Wojskowego Instytutu Historycznego, a także kilku innych uczelni i instytutów, pozwoliła redakcji na znaczne przekroczenie granicy oddzielającej specyficzne studia muzealno-historyczne od badań typowo historycznych. W zasadzie podjęta została próba skojarzenia kilku rodzajów badań i prac dokumentalnych (archiwistycznych, muzealnych, biografistycznych i in.) w ramach jednego czasopisma, które zachowując możliwie szerokie oparcie na gruncie najnowszej wiedzy historycznej zdecydowało się na wyjście poza kanon pisma specjalistycznego, jak również podjęło taki styl opracowania redakcyjnego, by stworzyć możliwość dobrej popularyzacji podejmowanej problematyki w wielu potencjalnie zainteresowanych środowiskach (nauczyciele historii, studenci, miłośnicy dziejów Polski itd.). Z tego punktu widzenia można powiedzieć, iż „Niepodległość i Pamięć” nie jest czasopismem tylko i wyłącznie specyficznie muzealnym, bowiem nie skupia się przede wszystkim na dokumentowaniu własnych prac. Zadaniem nadrzędnym jest głównie prezentacja nowych ustaleń badawczych i dokumentacyjnych (nie tylko muzealnych) związanych z upamiętnianiem szeroko pojmowanej tradycji niepodległościowej i patriotycznej na tle sukcesywnie uzupełnianej historiografii dotyczącej Polski od schyłku XVIII do końca XX wieku. Realizacji tego zadania służą główne działy pisma: artykuły i materiały, relacje i wspomnienia, dokumenty. Trudno jednak wyobrazić sobie nie korzystanie w ogóle ze sposobności publikowania tekstów omawiających najważniejsze osiągnięcia Muzeum Niepodległości (jak i współpracujących z nim innych placówek muzealnych) – w wystawiennictwie, pracach edukacyjnych czy naukowo-dokumentacyjnych, wreszcie w zakresie dla tego rodzaju instytucji podstawowym, czyli gromadzeniu i opracowywaniu zbiorów. Dzięki temu czytelnicy zyskali możliwość nie tylko wglądu w zakres i charakter nowych ustaleń oraz prób naukowo-popularnych syntez odnośnie procesu polskich zmagañ wolnościowych, ale mogli niemal na bieżąco śledzić postęp prac naszego muzeum i ich nawiązywanie do głównych trendów badań historycznych w zakresie statutowo przypisanym naszej instytucji. Zapewne, jeżeli weźmiemy pod lupę poszczególne zagadnienia, to okaże się, iż wiele z nich mogło jeszcze znaleźć odpowiednio szerokie odzwierciedlenie w czasopiśmie. Niemniej dotychczasowe 20 numerów przyniosło ogromną różnorodność opracowań i wielość ujęć badawczych.

Ostateczną ocenę walorów poznawczych „Niepodległości i Pamięci” pozostawiamy Szanownym Czytelnikom. Wiemy, iż pismo ma swoich wiernych sympatyków i przyjaciół, zaś grono osób współpracujących stale się powiększa. Dotychczasowe nakłady poszczególnych numerów (zazwyczaj 700-800 egz.) nie pozwoliły nam na osiągnięcie jakichś nadzwyczajnych rezultatów popularyzatorskich, niemniej czasopismo trafia do części nauczycieli, młodych naukowców, jest dostępne w głównych bibliotekach naukowych kraju oraz kilkudziesięciu bibliotekach instytucji naukowych (w tym muzealnych), z którymi od dawna prowadzimy wymianę publikacji. Coraz częściej pojawia się też w obrocie antykwarycznym. Skądinąd wiemy, iż niektóre numery stały się niemal „białymi krukami” i są trudno osiągalne.

W ciągu minionych 10 lat na łamach „Niepodległości i Pamięci” publikowali swoje artykuły i materiały zarówno renomowani, jak i mniej znani historycy, czasem też przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych, a zdarzało się, że i amatorzy-entuzjaści dokumentujący pamiętki naszych narodowych dziejów. Wszystkim winniśmy wdzięczność, bowiem przyczynili się oni do utrwalenia wiedzy historycznej uzyskanej w toku najnowszych prac badawczych, popartych jednocześnie wynikami wszechstronnej działalności naszego Muzeum. Do tego trzeba dodać, iż znaczna część tekstów została udostępniona przez autorów nieodpłatnie, zaś materiały specjalnie zamawiane przez redakcję do poszczególnych numerów były honorowane przez wydawcę stosunkowo skromnymi kwotami.

Po dekadzie interesujących doświadczeń pragniemy w roku 2005, z kolei jubileuszowym (15-lecie!) dla Muzeum Niepodległości, podjąć próbę edycji „Niepodległości i Pamięci” jako półrocznika. Ze względu na ograniczenia finansowe ogólna objętość pisma zapewne nie ulegnie zmianie, natomiast w gronie Rady Redakcyjnej podejmiemy dyskusję, co do profilu, zakresu i charakteru (także objętości) przyjmowanych do druku tekstów. Nie wykluczamy też znacznych zmian w opracowaniu graficznym oraz wyposażenia kolejnych numerów w kolorowe ilustracje. Będziemy wielce zobowiązani, jeżeli Drodzy Czytelnicy podzielą się z nami swoimi uwagami i pomysłami. Ponadto w roku 2005 zamierzamy zapisać najciekawsze artykuły z wszystkich dotychczas wydanych numerów „Niepodległości i Pamięci” w wersji elektronicznej, by następnie udostępnić je na płytach CD wszystkim zainteresowanym bibliotekom, szkołom, badaczom, nauczycielom, muzeom czy organizacjom zajmującym się upamiętnianiem i kultywowaniem tradycji niepodległościowych oraz pozostałym Czytelnikom (w tym wypadku będzie obowiązywało indywidualne zamawianie zapisu).

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować wszystkim dotychczasowym autorom oraz członkom kolegium redakcyjnego za skuteczną i twórczą współpracę, zaś osobno tym pracownikom Muzeum Niepodległości, którzy dokładali starań, by kolejne numery miały stosowną do treści merytorycznej oprawę graficzną, ilustracyjną oraz dokumentację prac naszej placówki. Zaś wiernym, jak i nowym Czytelnikom „Niepodległości i Pamięci” życzę wielu satysfakcji poznawczych, poczynszy już od lektury numeru jubileuszowego.